

*Ks. WŁADYSEAW WYSZOWADZKI*  
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego  
ks.wyszowadzki@pcmew.org  
ORCID: orcid.org/0000-0002-8431-3551

## **Recenzja książki: Bp Andrzej Franciszek Dziuba, *Morenita z Guadalupe*, Wydawnictwo Ojców Franciszkanów, Niepokalanów 2019, ss. 252.**

Karty Pisma Świętego są oszczędne w obrazie Maryi z Nazaretu i jej roli w dziejach zbawienia. Wydaje się jednak, że zawarte informacje są całkowicie wystarczające, aby poprawnie rozeznaczyć posługę Bogarodzicy w przymierzu Boga z człowiekiem i światem. Cała mariologia jest przecież wielkim działem teologii, ciągle żywym i twórczym. A cóż powiedzieć o całej tradycji i pobożności maryjnej, tak bogatej i jednocześnie zróżnicowanej. Jednak w dziejach zbawienia Matka Boża dopisuje ciągle nowe znaki swej obecności i troskliwej posługi. Oczywiście, w niczym one nie poszerzają danego już na zawsze Bożego Objawienia, którego pełnią wybrzmiała w darze Jezusa Chrystusa, Wcielonego Słowa Bożego, w prawdzie Boga-Człowieka. Natomiast pełnią one tylko posługę wyjaśniającą, interpretującą czy pomocną w rzeczywistości duchowej oraz kultycznej. W ten ciąg, jako jedna z pierwszych, wpisuje się cała historia objawień oraz ciągle żywego kultu Matki Bożej z Guadalupe.

Autorem prezentowanego opracowania jest Andrzej F. Dziuba, biskup łowicki. Aktualnie kieruje Katedrą Teologii Moralnej Fundamentalnej na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Był wieloletnim pracownikiem naukowo-badawczym na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II w Lublinie. W swej drodze kościelnej znany jest z kierowania Sekretariatem Prymasa Polski, w czasach kard. Józefa Glempa, prymasa Polski. Napisał wiele książek, artykułów i szkiców z teologii moralnej, etyki, katolickiej nauki społecznej i teologii politycznej. Wydał także książkę: *Matka Boża z Guadalupe* (Katowice 1995, 2015).

Prezentowaną książkę otwiera wstęp (s. 5–7). Następnie zaproponowane refleksje historyczno-teologiczne podzielono na trzynaście zwartych rozdziałów. Chyba nie ma potrzeby ich szczegółowego omawiania w tym miejscu. Może jednak warto

choćby przywołać ich tytuły, aby rozeznaczyć zaproponowaną systematykę: 1. *Aztekowie i inne ludy* (s. 9–28); 2. *Aztekowie i dotykane kultury* (s. 29–45); 3. *Konkwista* (s. 47–64); 4. *Walka o prawa Indian* (s. 65–83); 5. *Madonna objawia się na Tepeyac* (s. 85–113); 6. *Tajemnica naukowa* (s. 115–129); 7. *Tajemnicze oczy* (s. 131–144); 8. *Ewangelizacja Nowego Świata* (s. 145–160); 9. *Dalsze badania i odkrycia* (s. 161–185); 10. *Co mówi Kościół?* (s. 187–204); 11. *Jan Paweł II* (s. 205–220); 12. *Benedykt XVI* (s. 221–227); 13. *Franciszek* (s. 229–236). Książkę treściowo kończą uwagi podsumowujące: *Przyszłość i nadzieja* (s. 237–239). Pod koniec książki zamieszczono jeszcze *Litanie do Matki Bożej z Guadalupe* (s. 241–243), *Modlitwę do Matki Bożej z Guadalupe* (s. 245–246), wybór literatury (s. 247–250) oraz schematyczny spis treści (s. 251–252).

Książka bp. Andrzeja F. Dziuby, a bardziej jej treści, została interesująco podsumowana w zakończeniu: „Guadalupe to nie tylko czekający pełnego rozszyfrowania ukryty kod. To nie tylko sekrety. To nie tylko wyzwanie dla nauki, tajemnicza tęczęwka czy niezniszczalne płótno. To dar nieba, to objawienie orędzia Bożego, które niesie przesłanie dla życia. Nie można zatem doszukiwać się sensacji czy dostrzegać różne niezwykłości. Nie chodzi oczywiście o ich pomniejszanie, bo to przecież, być może, także jeden z elementów objawienia Bożego i przekazanego orędzia” (s. 239). Zatem to niezwykle fenomen, wielopłaszczyznowy i wielowątkowy.

Jak wielokrotnie wskazuje bp Andrzej F. Dziuba uleganie tylko i wyłącznie ciekawostkom jest swoistym pójściem na skróty i nie pozwala na autentyczne doświadczenia samego objawienia oraz przesłania tilmy Juana Diego. Może takie podejście zaspokaja powierzchowne oczekiwania, ale sam wizerunek wraz z objawieniem chce powiedzieć coś więcej. Takie bardziej pogłębione myśli formułowali, na przestrzeni wieków, liczni badacze z różnych dyscyplin naukowych, choć reprezentowali różne postawy religijne, filozoficzne czy ideowe. Zazwyczaj nie zatrzymywali się na fizyczności wizerunku, na doświadczeniach empirycznych.

Autor wskazuje, że w spotkaniu z wizerunkiem, a przede wszystkim z jego przesłaniem trzeba przyjąć postawę kontemplacji i wiary. W takim podejściu w znacznym stopniu pomocna jest cała tradycja i religijność oraz pobożność Guadalupe, a także wielowiekowe nauczanie Kościoła. Wyjątkową uwagę ma nauczanie ostatnich papieży: Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Oczywiście, nauczanie to nie pomija w niczym rozumu i ludzkiego dyskursu. W tym kontekście interesującym jest dość obszerny rozdział: *Co mówi Kościół?* (s. 187–236).

Studium łowickiego autora ukazane zostało ciekawym językiem narracji. Widać wręcz pasję wobec tego fenomenu, a jednocześnie bardzo aktualną wiedzę, wobec wielu szczegółowych kwestii. Autor czuje się swobodnie wobec interdyscyplinarności podejmowanych i referowanych kwestii związanych z wizerunkiem z Guadalupe. Jednocześnie autor wręcz sugeruje dalsze badania, a jednocześnie artykułuje oczekiwania nowych wyników badawczych.

Cudowny wizerunek Maryi z Meksyku zalicza się do grupy najświętszych relikwii, tzw. nie ręką ludzką uczynionych, obok m.in. Całunu Turyńskiego. Żaden z cudownych wizerunków maryjnych nie był dotąd tak gruntownie przebadany jak obraz Matki Bożej z Guadalupe. Przez ostatnie sto lat poddawano go coraz to nowszym analizom przy użyciu najnowszych narzędzi, którymi dysponują najbardziej prestiżowe laboratoria i ośrodki naukowe na świecie. Uczeni specjaliści z różnych dziedzin dotąd odkryli w wielu szczegółach obrazu niepojęte dla nauki zjawiska. Wobec tych faktów są empirycznie bezradni przy próbach ich wyjaśnienia. Jest to najcudowniejszy obraz na ziemi. Nie ma drugiego takiego wizerunku na świecie jak ten z tilmy Juana Diego z grudnia 1531 roku.

Dziesiątki niezwykłych i niewytłumaczalnych szczegółów sprawiają, że święty wizerunek Maryi z Guadalupe sam w sobie jest jednym wielkim i niepojętym cudem rzucającym wyzwanie współczesnej nauce. Jednak przede wszystkim wydaje się, że obraz ten jest jedną wielką katechezą chrystologii i mariologii; Maryja urodziła Chrystusa, jest Matką Boga, który przyszedł na świat, by czynić ludzi życie godnym wieczności. Przesłanie Matki Bożej z Guadalupe jest ciągle apelem nieba skierowanym do każdego i do wszystkich, aby ludzkość odrzuciła cywilizację śmierci, a ukochała jeszcze bardziej dar życia, jednocześnie budując cywilizację miłości.

Autor proponuje ciekawy i bogaty zestaw bibliograficzny. Szkoda, że nie podano wskazań bibliograficznych przywoływanych wypowiedzi papieży Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka oraz innych osób. Z pewnością integralnie wiele tych tekstów zawiera także polska edycja watykańskiego miesięcznika „L'Osservatore Romano”.

Morenita z Guadalupe wraz z objawieniem rozpoczęła dzieło ewangelizacji, i to bardzo skuteczne w bogactwie nawróceń i przemian serca. Maryja nadal prowadzi to dzieło w bogactwie ok. 20 milionów pielgrzymów i turystów, którzy rocznie przybywają do Jej wizerunku. Z pewnością bogata literatura, i to w wielu językach, także niesie ewangelizacyjne orędzie Guadalupe. Jak wskazywał, dziś już święty Jan Paweł II, Maryja jest „Gwiazdą Nowej Ewangelizacji”. Książka bp. Andrzeja F. Dziuby często stawia pytanie o owocowanie ewangeliczne dla wiary, nadziei i miłości, spotkania z wizerunkiem oraz orędziem z Guadalupe.

Swoista „nagość wizerunku” i bezpośredniość orędzia rozmowy z Juanem Diego przemawia swoją jasnością i szczerością. Toczyła się ona w atmosferze miłości, mimo doświadczanych wówczas licznych cierpień. Ta niewinna Pani z Tepeyac jest znakomitą Nauczycielką w szkole wiary. Wyzwała poruszenia serca. Jednocześnie zaprasza, jak to mocno akcentuje autor, do przyjęcia jej jako bogatego daru, także dla Kościoła. Jednocześnie, należy ciągle pamiętać, że wszystkie wydarzenia z grudnia 1531 roku to nie zamknięta historia. Warto dzięki opracowaniu bp. Andrzeja F. Dziuby przyjąć, wejść i przeżyć te fascynujące dary.